

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaoszczędzenie do domu dopłać się 40 hal. za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10, a w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę do domu dopłać się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w niejszej z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz npowaznionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckim. — Reklamacje niepożyczowane nie po

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze Literatorem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 17. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, w Poznaniu H. Hausmann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Duker, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schlier, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczowski 14 Cité de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 431

Kraków, wtorek 22 września 1908 r.

ROK XVI.

Sprawy Sejmowe.

RESTAURACJA WAWELU.

Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi sprawozdanie z robót restauracyjnych na Wawelu za czas od 1 października 1906 r. do 1 kwietnia 1908. Sprawozdanie stwierdza, że roboty restauracyjne nie wyszły jeszcze ze stadium przygotowawczego, tudzież że prace postępują bardzo powoli z powodu studjów i badań nad charakterem stylowym odnawianych fragmentów architektonicznych.

W okresie sprawozdawczym dokonano już badań architektonicznych na ścianach odsłoniętych z tynku, wyrestaurowano ściany sklepienia odkrytej piwnicy, wymieniono fundamenty pod niektóre filary krużganków i wykonano kilka jeszcze pomniejszych prac ziemnych. Ponadto z robót technicznych, wymienić można, że zrobiono odlewy gipsowe wszystkich rzeźbionych części przy krużgankach południowego skrzydła w dwóch egzemplarzach, jako modele dla kamieniarzy, i wykonano próbny model trzech prześel stropu dla krużganków II piętra w dwóch wariantach z polichromią i powieszono go na suficie krużganków.

Roboty biurowe streszczały się w wykonaniu modelu drewnianego całego zamku, w wypracowaniu szczegółowych rysunków dla kamieniarzkiej roboty do odnowienia krużganków południowego skrzydła, w wykonaniu projektów, stropu modrzewiowego krużganków, projektów przykrycia dachu kolorową dachówką i t.p. Ilość wykonanych rysunków w tym czasie wynosi 280 sztuk.

Nadto wykonano odlewy gipsowe rzeźbionych krużganków południowego skrzydła, modele na rzeźbione części do nowego stropu nad krużgankami II-go piętra i przeprowadzono niwelację całego wzgórza Wawelu ze stokami w połączeniu z niwelacją ulic, oraz wygotowano plan tejże niwelacji. Ponadto zamówiono dach żelaznej konstrukcji w fabryce L. Zieleniewskiego, strop modrzewiowy krużganków II-go piętra w fabryce stolarskiej Muranyiego roboty kamieniarzkie u firmy Cekiera & Kozłowski, roboty rzeźbiarskie u Władysława Druciaka i Władysława Eljasza, rzeźbiarzy w Krakowie.

Do końca r. 1908 zamierza kierownictwo restauracji dokonać jeszcze zmontowania nowego dachu i przykrycia go dachówką, oraz zmontowania stroju kasetonowego, wykonania polichromii stropu i postawienia nowych kolumn w krużganku południowego skrzydła. Nadto przygotowane zostaną projekty nowej rezydencji cesarskiej.

Koszta dotychczasowych prac restauracyjnych wyniosły 202,950 koron, podczas gdy dochody przekroczyły cyfrę 406 tysięcy. W dochodach figuruje kredyt budżetowy kraju za dwa lata w sumie 200 tysięcy, tyleż wynosi dotacja Najwyższego Dworu. Dochód z kart wstępu wynosił 3,322 koron.

Koszta ewakuacji Wawelu dosięgły cyfry 2,893 tysięcy koron, z tego wypłacono skarbowi wojskowemu 2,325,000. Złożyły się na to: subwencja krakowskiej Kasy oszczędności w kwocie 800 tysięcy i dwumilionowa subwencja sejmu.

Kierownictwo prac restauracyjnych spoczywa w ręku architekta Zygmunta Hendla i architekta Kaz. Wyczyńskiego.

Gniazdo zarazy.

Wobec zbliżającego się i do nas niebezpieczeństwa cholery powinny zainteresować szerzy ogół materiały zbierane obecnie dla zbadań źródeł i gniazd tej strasznej choroby.

Takim właśnie materiałem jest treść rozmowy współpracownika „Sowr. sl.“ z niewymienionym zresztą bakterjologiem petersburskim. Rozmowa dotyczyła gniazda zarazy. Jak wiadomo, gniazdem tem jest ujście Gangesu, gdzie znajdują się stałe „hodowle“ wibrionów cholerycznych, z których rozchodzi się potem po całym świecie, roznoszone przez pielgrzymów drogą na Mekkę.

Gdyby ten zakątek fatalny raz oczyszczono od laseczniaka, świat uwolniłby się od straszego gościa azjatyckiego.

Zdawałoby się, że te dziesiątki tysięcy ofiar, jakie porywa cholera, zasługiwałyby na to, aby wszystkie państwa europejskie zabrały się do takiej sanacji gniazda zarazy. Cholera zabiera ofiar bodaj tyleż co dobra wojna. Co prawda, i oczyszczenie ujścia Gangesu kosztowałoby prawie tyle co jedna wojna europejska.

Ale jeżeli sprawa tak stoi według zapewnień specjalistów, to dlaczego cywilizowana, kulturalna Europa, która traci setki milionów na mordowanie ludzi podczas wojen, nie wyda ich także na ratowanie ludzi od śmierci? Przecież w tem również zainteresowana jest cała Europa?

Otóż na ten szereg pytań odpowiada właśnie interlokutor współpracownika „Sowr. sl.“

W gruncie rzeczy cała Europa nie jest zainteresowana w tej sprawie. W państwach zachodnich warunki higieniczne i sanitarne są tak wysokie, że gość azjatycki przestał być tam straszny. Zamiast więc tracić miliony na sanację ujścia Gangesu, Europa zachodnia woli je lokować w ulepszeniu swych własnych warunków higienicznych. Jest w tem zysk podwójny. Państwa zachodnie nie tylko bronią się przeciw epidemii cholerycznej, ale zabezpieczają się jednocześnie i przeciw innym epidemjom, niemniej groźnym, niż ta specjalna. A te inne epidemie nie są wcale mniej groźne niż cholera. Cholera wywołuje popłoch, ponieważ zjawia się z przerwami i obejmuje od razu większe terytoria. Ale gdyby zsumować zwykłe doroczne epidemie z ostrym przebiegiem, to z pewnością wynik wypadłby na ich smutną „korzyść“. Hygiena zaś i zarządzenia sanitarne stanowią najskuteczniejszą broń przeciwko nim wszystkim.

Sanacja ujścia Gangesu jest na razie mrzonką, a podniesienie warunków higienicznych wszystkich zbiorowisk ludzkich jest rzeczą dostępną i najpilniejszą potrzebą każdej chwili.

Tu społeczeństwa kulturalne powinny lokować swe składki asekuracyjne, ubezpieczające je przeciw atakom wszelkich epidemij. Zrozumiał to dobrze Zachód i nie ogląda się na — Ganges.

Jakkolwiek uwagi powyższe nie są nowe, nie zawadzi przecie uprzytomnić je sobie raz jeszcze, zwłaszcza u nas, gdzie hygiena miast i wsi pozostawia wciąż tyle do życzenia.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 21 września 1908.

— MATCH FOOTBALOWY, zapowiedziany na dzień wczorajszy, odbył się na błoniach na specjalnym boisku przy sprzyjającej pogodzie. Zawodom przyglądała się liczna publiczność, gdyż Sekcja sportowa Związka turystycznego, zarządzająca owe zawody — przez wzgląd na mającą się odbyć o godzinie 5 popołudniu procesję — przyspieszyła walkę. Z programu odpadły też zawody atletyczne, odbyły się natomiast zawody w skoku w dal, w których pierwszą nagrodę przyznano p. Szeligowskiemu; — w rzucie oszczepem otrzymał ją p. Rysiak i w rzucie dyskiem p. Pollak — wszyscy z Krakowa. Match footballowy między dwoma drużynami: „Cracovią“ i „Wawelem“ nie został rozstrzygnięty. Rezultat walki przedstawia się w stosunku 1: 1.

— VI. ZJAZD DELEGATÓW SOKOLICH okręgu krakowskiego obradował wczoraj w Krakowie w sali „Sokoła“ pod przewod. prez. inż. p. Wł. Turskiego. Obrady toczyły się w dwóch komisjach: administracyjnej i organizacyjnej, które następnie przedłożyły swe wnioski na popołudniowym ogólnym zebraniu. — Przyjęto wówczas do wiadomości sprawozdanie Zarządu okręgowego i udzielono temuż absolutorium. Z ważniejszych spraw obradowano nad następnym zjazdem okręgowym, który uchwalono odbyć w Kalwarji lub w Kętach. Wreszcie uchwalono zwołać w roku następnym zjazd doroczny. — Dysputowano też nad sprawą następnego zlotu krajowego, odbywającego się od szeregu lat we Lwowie. Szereg mówców domagał się odbycia zlotu następnego, zapowiedzianego na r. 1910 w Krakowie, między innemi także z tego powodu, że w roku tym obchodzona będzie w mieście naszym 500 rocznica bitwy pod Grunwaldem, w roku tym przypada dalej 25 lecie istnienia „Sokoła“ w Krakowie i wreszcie, że rok 1910 przyjęty jest jako prawdopodobny założenia Krakowa, że więc w r. 1910 obchodzić będzie miasto nasze 1000 lecie swego istnienia. Po uchwaleniu jeszcze wniosku domagającego się wydawania miesięcznika lub dwutygodnika poświęconego wyłącznie sprawom sokolstwa polskiego, przewodniczący zamknął zjazd. Wieczorem odbyła się dla członków zjazdu, druhów krakowskich i zaproszonych gości wieczerza.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. W czasie wczorajszej procesji dokonała policja całego szeregu aresztowań, przeważnie młodocianych złodziei, operujących w cudzych kieszeniach. W ulicy Grodzkiej ujęto 12 letniego żydziaka Salo

mona Neunadla w chwili, gdy sięgał do kieszeni jakiejś kobiety po portmonetkę, zaś w Rynku głównym 16 letniego Adama Leszotyńskiego z Podgórza za kradzież zegarka z łańcuszkiem na szkodę niejakiego Franciszka Karaty. Wreszcie w kościele OO. Franciszkanów ujęto 16 letniego Franciszka Górskiego z Chelma w chwili, gdy urzędnikowi starostwa górniczego, p. Andrzejowi Kamińskiemu, przeszukiwał kieszenie.

— ZMIANY w STANIE POSIADANIA REALNOŚCI w m. KRAKOWIE za miesiąc lipiec 1908.

Cztery dziesiąte części domu przy ul. Rakowickiej l. s. 100 nabyli Wincenty i Jan Trembecky po dwie dziesiąte części od Marii z Trembeckich Ziarkowej, Jadwigi Trembeckiej i Juliusza Trembeckiego za 12.100 koron.

Cztery dziesiąte części domu przy ul. Długiej l. s. 46 nabyli Wincenty i Jan Trembecky po dwie dziesiąte części od Marii z Trembeckich Ziarkowej, Jadwigi Trembeckiej i Juliusza Trembeckiego za 10.000 koron.

Dom dwup. z placem przy ul. Bernardyńskiej l. s. 641 nabył Augustyn Kisielewski od Kazimierza Kocińskiego za 100.000 koron.

Dom jednopięt. przy ul. św. Filipa l. s. 73, nabyła Stella z Mauriziów Piechnikowa od Stelli Maurizio i Jana Maurizio za 10.000 kor.

Parcelę budowlaną przy ul. św. Filipa lwh. 2691 nabyła Helena z Mauriziów Gebhardtowa od Stelli i Jana Maurizio za 10.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. Starowiśniej l. s. 369 nabyli Samuel i Fanny recte Freidel Apfelbaumowie od Berischa Hofstättera za 56.000 koron.

Parcelę gruntową przy ul. Augustjańskiej lwh. 21092 nabył Chaim Berek Zucker od Wandalina Beringera, Sławomira Odrzywolskiego, Jana Kantego Federowicza i Władysława Kaczmarzkiego za 17.737-20 Kor.

Parcelę gruntową przy ul. Augustjańskiej lwh. 2693 VIII nabyli Mojżesz Wolf i Schindla z Zuckerów Wolfowa od poprzednio wymienionych za 16.395 koron 60 h.

Dom trzypiętrowy przy ul. Florjańskiej l. s. 353 nabyli Adolf i Rozalia Gelbowie po 1 i pół części od Anieli Reichman za 60.000 koron.

Parcelę gruntową przy ul. Wielopole lwh. 2366 Nachem i Anna z Rosenblumów Kanarkowie od Dr. Zygmunta Jaworskiego za 15.000 koron.

Dom dwupiętrowy i ogród przy ul. Miodowej nabyli Wilhelm i Etla Buchbinderowie od Leiba, Leona i Pessli vel Paulina Tennbaumów za 43.500 koron.

Dom dwupiętrowy i ogród przy ul. Krzywej l. nabyła Zdzisława Ginowa od Towarzystwa dla kredytu hip. i osob. w Krakowie za 26.000 koron.

Dom przy ul. Dietlowskiej l. s. 50 nabyli Mojżesz i Golda z Mandlów Deutscherowie od Schmelki Hirscha 2 im. Taschnera za 70.500 koron.

Parcelę budowlaną przy ul. Poselskiej lwh. 2402 nabył Emil Kirschner od Karoliny Horowitz za 20.000 kor.

Dom parterowy z parcelą gruntową przy ul. Długiej nabyła Gmina miasta Krakowa od Zofii Szligiewiczówny i Kunegundy Salcburżanki za 32.000 koron.

Dom trzypiętrowy w Rynku głównym nabyli Abraham i Róża Mirisch po pół części od Sprincy Schudmakowej za 169.400 koron.

Pół części domu przy ul. Grodzkiej l. s. 99 nabył Dr. Józef Gleitzmann od Anny z Gleitzmannów Kübel za 20.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy placu na Groblach l. s. 156 w dzieln. III odbyła Amalia z Rólingerów Ryszkowska od Antoniny z Troczyńskich Stolfowej za 47.200 koron.

Dom jednopięt. przy ul. Garbarskiej l. s. 75 nabyli Paulina i Franciszka Saniternikowie od Marii z Zoldanich Kantorek za 20.900 kor.

Parcelę gruntową przy ul. Augustjańskiej lwh. 2657 nabyła Sara Lichtigowa od Wandalina Beringera, Jana Federowicza, Władysława Kaczmarzkiego i Sławomira Odrzywolskiego 27.470 koron 30 h.

Pół domu przy ul. Blichowej l. s. 59 łącznie z parcelą gruntową przy ul. Blichowej lwh. 2653 nabyła Aleksandra z Razowskich Pogorzelska od Józefa Pogorzelskiego za łączną kwotę 21.000 koron.

a). Dom dwupiętrowy przy ul. Piekarskiej l. s. 418,

b). dom dwupięt. przy ul. Bozego Ciała l. s. 316 i

c). dom dwupięt. przy ul. Piekarskiej l. s. 54 nabyli Baruch Löwenstein i Wilhelm Rosenbaum od Joachima i Amalii Wohlmannów za łączną kwotę 168.500 koron.

Dom dwupiętrowy z oficyną przy ul. Starowiśniej l. s. 107 nabyli Benjamin Schänker dwie trzecie części i Hudessa z Bornsteinów Schenker jedną trzecią część od Chany Freidli Rabinowicz za 160.000 kor.

Parcelę budowlaną przy ul. Bernardyńskiej lwh. 1341 nabyli Ignacy recte Izaak Metzner i Adolf recte Abraham Hirsch Hochstim, po połowie od Jozuego i Miny Gehorsamów za 18.040 kor.

Trzydzieście dwudziestych ósmych części domu przy ul. Ciemnej l. s. 195 w dzieln. VIII nabyli Samuel Weinberger i Helena Wachsmann false Weinberger po trzydzieście pięćdziesiątych szóstych części od Barucha Löwensteina i Wilhelma Rosenbauma za 8.500 kor.

Dom dwupiętrowy przy ul. św. Tomasza l. s. 414 nabyli Salomon i Jacheta Grubnerowie od Józefy, Florentyny i Teofila Trzeńskich za 46.46 kor.

a) Dom trzypiętrowy w Rynku głównym l. s. 33

b) dom trzypiętrowy w Rynku głównym l. s. 34 nabył Jan Fischer (syn) od Jana Władysława Fischera (ojca) za łączną kwotę 237.000 koron.

Dom dwupięt. przy ul. Ogrodowej l. s. 44 nabył Borisz Weinberg od Salomei Peiper za 90.000 kor.

Parcelę gruntową przy ul. Garncarskiej l. k. 2494/2, wydzieloną z realności lwh. 1783 przy ul. Garncarskiej nabyła Julja Mehofffer od Gminy m. Krakowa za 272 kor. 60 h. i przyłączyła do swej realności przy ul. Garncarskiej lwh. 2630.

Parcelę gruntową przy ul. Garncarskiej, wydzieloną z realności lwh. 1783 przy ulicy Garncarskiej w dzieln. IV nabyli Mikołaj i Ewa Mazanowscy od Gminy m. Krakowa za 727 kor. 40 h. i przyłączyli do swej realności przy ul. Garncarskiej.

(Ciąg dalszy podamy jutro).

— ZŁODZIEJ KOLEJOWY. Przed sądem przysięgłych toczyła się dziś rozprawa przeciw 23-letniemu złodziejowi nałogowemu Józefowi Orleckiemu, oskarżonemu o kradzież popełnioną dn. 27 czerwca br. w magazynach kolejowych. Dnia tego wczesnym rankiem policja przydybała Orleckiego w pewnej realności przy ul. Ogrodowej, śpiącego na pakach zawierających materje sukienne. Jedną z pak była rozbita a brakowało w niej znacznej ilości towaru. Sprawdzono, że paki te wysłane zostały przez firmę Rittermann i Synowie do Jarosławia, zostały jednakże skradzione z wozu kolejowego. — Orlecki oskarżony jest też o kradzież nałogową, był już bowiem dziewięć razy karany za zbrodnie kradzieży, a na parę dni przed aresztowaniem ostatniem ukończył odsiadki dwuletniego więzienia.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczył radca Kulikowski, oskarżał prokurator Rychlik, bronił zaś z urzędu radca Jendl. Orleckiego skazano na 5 lat ciężkiego więzienia.

— PRZED WYBORAMI do RADY m. PODGORZA. W sali podgórskiej Rady miejskiej odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie zwołane przez tamtejsze Towarzystwa Obywatelskie dla omówienia chrześcijańskiej akcji wyborczej oraz wyboru komitetu. Zgromadzenie zajął prezes Tow. obywatelskiego p. Dobrowolski zapraszając na przewodniczącego ks. prof. Tomasika, na co zebrani jednomyślnie przystali. Na sekretarzy powołał przewodniczący pp. Kleina i Łodzińskiego. — Pierwszy przemówił p. Przybylski, wskazując na niebezpieczeństwo interesów chrześcijańskich w podgórskiej Radzie miasta, spowodowane rozwieleniem się żydostwa. Dalej objaśnił mowca motywy, jakie spowodowały zawiązanie Towarzystwa Obywatelskiego. — W Radzie podgórskiej zasiada obecnie 17 żydów, a tylko 18 chrześcijan.

Na debitek ztego, sami chrześcijanie lekceważą interesa miasta, nie zjawiają się na posiedzeniach, to też żydzi przeprowadzali zawsze swe wnioski, mające naturalnie na celu poparcie interesów żydowskich w mieście. Opozycję stanowiło w Radzie tylko Towarzystwo

obywatelskie, zbyt słabe jednak dotąd, by mogło stanąć do intensywniej walki z rozpanoszonem żydostwem, mimo, że zawiązane zostało przed laty 20 a stoi zawsze na straży interesów chrześcijańskiej ludności miasta. Dziś Tow. obyw. wzrosło w siłę — tym razem jednak tylko dzięki antagonizmowi panującemu między grupą żydów postępowych a kahałem. Dzięki tej walce, żydzi postępowi z Towarzystwem się połączyli oddając w jego ręce swój los. Obecnie też można było wybrać liczniejszy, bo złożony z 125 osób komitet wyborczy, w którym reprezentowane są wszystkie stany i zawody. — Następny mowca aptekarz p. Łuczko bronił postępowania Magistratu podgórskiego, uważając je za jedyne możliwe wobec stosunków, jakie dziś ukształtowały się w mieście.

Na wniosek p. Piątka zamknięto nad tematem tym dyskusję zaraz po przemówieniu p. Łuczki. Również bronił interesów żydowskich dr. Emilewicz, który postawił nawet wniosek, aby Towarzystwo działało nadal zgodnie z żydami i stało na straży ich interesów. Wniosek nie znalazł poparcia, natomiast wśród oklasków przyjęli zgromadzeni wniosek pana Przybylskiego, by Towarzystwo działało na własną rękę bez oglądania się na żydowskich współobywateli, którzy w mieście tworzą tylko jedną trzecią ogółu mieszkańców. Na tem zgromadzenie zamknięto.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek. „Obłudnicy“ kom. w 3 ch aktach B. Shaw'a.

Sroda. „Tamten“ sztuka w 5 akt. J. Maszkoffa (popul).

Czwart. „Obłudnicy“ itd.

Piątek. „20 dni kozy“ krat. w 3-ech M. Hennequin'a i P. Vebera.

Sobota. „2 razy dwa jest 5“ satyra w 4-ch akt. Gustawa Wild'a (nowość).

Niedziela. „2 razy dwa jest 5“, itd.

— NADUŻYCIA SOCJALISTYCZNE w KASIE CHORYCH. Z Polskiej Ostrawy piszą: W tutejszej kasie chorych, rządzonej przez socjalistów panują ciekawe stosunki: Zdarzają się wypadki, że mimo zapłacenia za robotników, w razie choroby robotnicy clinic nie dostają. Tak n. p. Pompejo Barussi (Włoch) chorował dwa tygodnie a nie dostał ani centa, mimo zapłacenia należyłości. Inny, niejaki Majchłowski, chorował tydzień, nie dostał również ani centa. Wypadków takich jest dziesiątki, ale ciekawa rzecz, że prawie zawsze interesowani są ludzie, którzy nie umieją ni po czesku, ni po niemiecku lub polsku, są to bowiem Włosi, przedsiębiorcy budowlani. Ostatni wypadek wywołał tu oburzenie. Mianowicie p. Pertile miał do zapłacenia 247-97 kor. na to dał 12 kwietnia b. r. 100 kor. i 28 kwietnia b. r. 100 kor. pozostało więc 47-97 kor. W ciągu b. r. przybyło 143-41 kor. czyli razem winien był za robotników 190 kor. 38 hal. tymczasem bez żadnego upomnienia przychodzi egzekutor (11 września b. r.) i zajmuje konie wraz z wózkami (kaziolami) na ubezpieczenie zaskarżonej kwoty 300 kor. 16 hal.

Także przyczynek do socjalistycznej gospodarki w kasach chorych.

— Z BIAŁEJ. (Z Rady miejskiej). Na ostatniem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej uchwalono dwa postanowienia, które przedstawiają doskonale niemiecki charakter tutejszej rady miejskiej, jakoteż jej wrogie usposobienie przeciw Polakom. Teraźniejszy szpital miejski jest fundacji Giełdanowskiego a w razie gdyby miasto nie wybudowało nowego większego szpitala, przechodzi do wolnego rozporządzenia spadkobierców testatora. Wskutek budowy powiatowego szpitala, który nie jest wyłącznym miejskim kosztem budowany, zdaje się iż ten wypadek zajdzie. Ażeby tego uniknąć, domaga się galic. Wydział krajowy od gminy, ażeby gmina w razie opróżnienia teraźniejszego szpitala obsadziła go jako prawnego następcę w użytkowaniu fundacji, gdyż Wydział krajowy jako budujący szpital ma prawo do użytkowania tegoż. Sprawozdawca dr. Reich przedłożył, ażeby na ten projekt nie zgodzić się, ale stary szpital natychmiast po opróżnieniu urządzić jako szpital dla nieuleczalnych

C. SZCZURKOWSKI
KRAKÓW, Grodzka 2.

na sezon jesienny poleca w wielkim wyborze:
Gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych. Lalki ubrane i bez ubrań. Rowery i Automobile, do jeżdżenia dla dzieci. „Diabolo“. Zamówienia odwrotnie.

chorych miejskich, co przyjęto. W dalszym ciągu odczytano pismo tutejszego sądu, w którym zawiadomiono, że sąd obwodowy w Wadowicach prosi gminę o odstąpienie gruntu pod mający się budować gmach dla sądu i urzędu podatkowego bezpłatnie, albo większą kwotą pieniężną przyczynić się do budowy. Na przedłożenie radnego G. Hessa, który dowodzi, że gmina z braku placów budowlanych i przez wzgląd na zły stan finansowy, nie może sobie na to pozwolić, uchwalono odpowiedzieć odmownie.

— **UZNAWIE ZASŁUG** p. MARCINA BIEDERMANN w POZNANIU. W dzienniku Bydgoskim ozytamy: „Wszystko co p. M. Biedermann zdziałał dla sprawy polskiej przez niezwykłą swą sprężystość przy ratowaniu ziem polskiej, ocenić będzie mógł historyk, piszący bezstronnie dzieje zapasów naszych z systemem pruskim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że postać, jaką jest pan M. Biedermann, w historii dzieł naszej pokazuje zajmne miejsce. Ale i dziś już nie brak uznania dla działalności, która w podziw i złość bezsilną wprawia hakatystów, którzy wszelkimi siłami starają się ją paraliżować. Najszczerzej i najserdeczniej jednak objawiają uznanie swe p. Biedermannowi rodacy nasi na obczyźnie i wiele towarzystw na wychodźstwie mianowało go swym członkiem honorowym.

Teraz znowu, jak nam donoszą, uczciła zaśluga p. Biedermanna największa organizacja polska w Ameryce, a jest nią Związek Narodowy Polski. Nadesłała ona w tych dniach p. Biedermannowi dyplom, mianujący go członkiem honorowym. Brzmienie tego dokumentu ozdobionego herbami polskimi, jest następujące:

Związek Narodowy Polski
w Stanach Zjednoczon. Ameryki Północnej.
Obywatel Marcin Biedermann
Członek honorowy, mianowany zasług dla Polski przez Sejm Walny Związku.
Chicago, Illinois, dnia 4 lipca 1908 roku.
Pieczęć i podpisy.

Zasłużone to uznanie będzie z pewnością dla p. Biedermanna bodźcem do dalszej energicznej pracy na niezmiernie trudnym posterunku.

— **PIELGRZYMKI JUBILEUSZOWE** z WIEDNIA do LOURDES i do RZYMU i z powrotem odbędą się jednocześnie a odjazd nastąpi we czwartek 8-go października 1908 (zamiat 9-go) osobnym pociągami w Wiedniu z dworca z Westbahnhof. Keszta podróży wynoszą z Wiednia do Lourdes i z powrotem przez Padwę dla pielgrzyma I klasy k. 500 II klasy k. 400 III k. 250; z Wiednia do Lourdes i Rzymu a z powrotem przez Wenecję dla pielgrzyma I klasy k. 680. II klasy 500 k. III klasy k. 350 wraz z całym utrzymaniem. Pielgrzymka rozdzieli się w Genui w kierunku do Wiednia na Padwę i w kierunku przez Pizę, Rzym, Wenecję do Wiednia. Zgłoszenie i zapłata nastąpić musi do 30 września b. r.; w Krakowie w Galic. Banku dla handlu i przemysłu lub wprost przekazem pocztowym do Wiednia pod adresem: profesor Konstanty v. Simonovici szef rząd autoryz-biura podróży: Universal-Reise Bureau Wien II Muhlfeldgasse 5, Szczegółowe programy wysyła, informacji udziela jakoteż zgłoszenia przyjmuje p. Wojciech Stanisław Stanisławski kierownik biura informacyjnego polskiego Stow. „Ojczyzna“ w Wiedniu III Ungarg. 4.

Mydła przetłuszczone toaletowe
(w cenie począwszy od 60 h.)
oraz
Philodermine
MACIŃOWSKIEGO.
(Cena 70 hal.) **idealnie usuwają szorstkość skóry i zapobiegają pękaniu.**

Telegramy.
KONFERENCJA MIĘDZYPARLAMENTARNA.
POCZDAM. Wczoraj popołudniu następca tronu na polecenie cesarza przyjął 40 członków

międzyparlamentarnej, unii i wygłosił przemowę, w której podniósł, że cesarz śledzi w wielkim zajęciem prace i dążności unii, której znaczny wzrost nie uchodzi jego uwagi. Cesarz pragnie i spodziewa się, że zjazd odbyty w jego stolicy wyda dobre rezultaty dla sprawy pokoju. Całą pracę swoich rządów poświęcił cesarz sprawie utrzymanie pokoju (?), co jest nieraz trudnym dziełem, ale zasługuje na to, aby się nim zajęły najszlachetniejsze zmysły.

Po przemowie następcy tronu rozmawiał z członkami unii.

500 LECIE CZERNIOWIEC.

CZERNIOWCE. Onegdaj i wczoraj obchodzono tu 500 letni jubileusz miasta Czerniowiec w obecności licznych zamiejscowych delegatów. Przybyli: wiceburmistrz Neumayer z Wiednia, prezydent Ciuchciński ze Lwowa i prez. m. Krakowa dr. J. Leo, w towarzystwie kilku radnych, dalej burmistrz Kołomyi Trachtenberg i zastępcy wszystkich znaczniejszych gmin bukowinnych. Całe miasto było ozdobione chorągiewkami. W sobotę, wieczorem ratusz był iluminowany, we wszystkich świątyniach odprawiano uroczyste nabożeństwa; w obecności prezydenta kraju, duchowieństwa wszystkich obrządków, naczelników władz cywilnych i wojskowych i delegatów zamiejscowych, oraz radnych miejskich i innej publiczności, odbyła się w rezydencji Arcybiskupa oficjalna uroczystość. Mowę jubileuszową wygłosił radny Kaindl, potem przemówił przewodniczący komitetu obywatelskiego Weiser i wręczył nową chorągiew miasta i dyplom dotyczący łańcucha burmistrzowskiego ofiarowanego przez obywatelstwo.

Po odczytaniu dyplomu odbyło się uroczyste wbiecie gwoździ w chorągiew; pierwszy gwoździł wbił z najwyższego polecenia prezydent kraju w imieniu cesarza, następnie przytwierdzono wstęgi ofiarowane przez matki chrzestne Gabrię v. Bleyleben, Elizę baron. Wassilko i Elwirę bar. Fürth, w imieniu zamieszkujących miasto narodowości.

Burmistrz Fürth wygłosił mowę, którą zakończył okrzykiem na cześć cesarza. Muzyka zagrała hymn austriacki i odezwały się wystrzały moździerzowe. — Na mowę burmistrza odpowiedział prezydent kraju Bleyleben, potem reprezentanci m. Wiednia, Lwowa i Krakowa, złożyli m. Czerniowcom życzenia.

Wczoraj w niedzielę odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze, zakończone obrazem alegorycznym, tudzież uroczystym przyjęciem w ratuszu.

CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. Wczoraj wydarzyło się 398 nowych zakażeń na cholere. Umarło 141. Liczba dotychczasowych chorych wynosi 1427.

MANIFESTACJE POKOJOWE.

PARYŻ. Na zgromadzeniu zjednoczenia mutualistycznego departamentu Jura minister Pichon wygłosił mowę, w której podniósł, że rząd francuski życzy sobie pokoju międzynarodowego na podstawie prawa, oraz siły i godności Francji, bo inaczej pokój będzie słaby i niepewny. Według zapewnienia wszystkich monarchów i naczelników państw, nie nie zagraża pokojowi w Europie, a rozmaite ugrupowania mają jedynie ten cel, by zapewnić równowagę polityczną. W końcu minister podniósł, że międzynarodowa polityka Francji w Maroku nie pozostawia porażki, jak dotąd tak i nadal polityka ta powoduje się interesami Francji.

KATASTROFA PRZY WALCE BYKÓW.

PARYŻ. Dzienniki donoszą z Lizbony: W miejscowości Noita podczas walki byków nieznanymi sprawcy otworzyli bramę stajni byków; 22 byków rzuciło się na publiczność; 7 osób zabitych, 40 rannych.

POŻAR W PARYŻU.

PARYŻ. Pożar w centralnym urzędzie telefonicznym wybuchł wczoraj o godz. trzy kwadrans na 8 mą wieczorem w suterynach budynku. Budynek ten ma około 50 metrów szerokości i 150 długości i jest czteropiętrowym. Gutaperka

i parafina, którą obleczone są druty, dostarczyły pożywienia dla ognia, który bardzo szybko się rozszerzył i ogarnął cały budynek. Musiano zarządzić natychmiastowe opóźnienie całego budynku. Gęsty dym otoczył cały gmach. Telefonistki poniekały, niektóre z nich jeszcze ze słuchawkami w ręce. Straż pożarna wdarła się do suteren, lecz z powodu gęstego dymu trudno jej było wykryć ognisko pożaru. Równocześnie wybuchły płomienie i w wyższych piętrach budynku. Dotychczas, jak się zdaje, wszelkie usiłowania straży pożarnej były bezskuteczne. O g. 10 wieczorem ogień nie stracił jeszcze nic ze swej intensywności. Budynek cały można uważać za zupełnie stracony. Policja zapewnia, że dotychczas strat w ludziach nie ma. Usiłowania straży pożarnej skierowane są ku temu, aby ochronić główny urząd pocztowy, który oddzielony jest od urzędu telefonicznego tylko wąskim dziedzińcem.

PARYŻ. Godz. 9 wieczorem. Pożar w urzędzie centrali telefonicznej przybiera rzeczywistość charakter katastrofy. Mimo natychmiastowego przybycia straży pożarnej ogień objął pierwsze, drugie i trzecie piętro. Płomienie wystrzelają w górę słupami 10 metrowymi. Wszystkie połączenia z prowincją i zagranicą są przerwane.

PARYŻ. Godz. 10 ta wieczorem. Ogień z niezmniejszoną siłą trwa dalej. Lewe skrzydło budynku położone przy ulicy Jean Jacques Rousseau stoi jeszcze ciągle w płomieniach. Dachem wydobywają się płomienie. Straż pożarna zalewa budynek olbrzymią ilością wody. Ruch w obrębie 300 metrów zupełnie przerwany. Minister robót publicznych Barton zjawił się o godz. 10 i pół na miejscu pożaru i kazał prefektowi policji złożyć sobie sprawozdanie. Komendant policji i jeneratny sekretarz prefektury są obecni przy ogniu. Na prawem skrzydle jest ogień prawie zupełnie ugaszony. Cały materiał centrali został zniszczony, jednakże ważniejsze dokumenta zdołano przenieść w bezpieczne miejsce. Wojsko wyruszyło i utrzymuje porządek.

PARYŻ. Tylko akumulatory zdołano uratować. Ogień spowodował krótkie spięcie.

PARYŻ. O północy udało się ugasić główne ognisko ognia. Szkody są znaczne. O godz. 1 ogień zupełnie ugaszono. Straż i wojsko wróciły do koszar.

PARYŻ. Zarząd poczt ogłasza, że przewoźny ruch telefoniczny z głównymi miastami, a szczególnie z Londynem, podczas godzin giełdowych, będzie utrzymany.

STRAJKI w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Rozeszła się tu pogłoska, że wśród urzędników telegraficznych panuje niezadowolenie z powodu złych płac. W urzędzie telegraficznym zapewniają, że nie o tem nie wiadomo, że jednak bądź co bądź ewentualny strejk nie naruszyłby służby międzynarodowej.

KONSTANTYNOPOL. Strejkujący funkcyonaryusze kolei orientalnej odrzucili propozycję sędziego polubownego i obstają przy swych żądaniach. Końca strejku na razie przewidzieć nie można. Minister policji pośredniczy imieniem rządu.

NADESŁANE.

Co to jest
Kufeke
Najlepsze i przez pierwszorzędną powagę i praktycznych lekarzy, tak kraju jak i zagranicę zalecane pożywienie tak dla zdrowych jakoteż i chorych na żołądek i jelita dzieci i dorosłych. Posiada ona wysoką wartość odżywczą, powoduje rozwój mięśni i tworzenie się kości, reguluje trawienie i t. d. W użyciu tanie. „Der Säugling“ pouczająca broszura do nabycia zadarmo w handlach sprzedających powyższą mączkę, lub u R. Kufeke, Wien I.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie

Towarzystwo Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej objęło na własność: **Skład wyrobów meblowych i tapicerskich**
Zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancja jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p, Alfons Wawrzecki
Alfonsa Wawrzeckiego
w Krakowie, ul. Wiślna 3 -- i poleca go łaskawym względem P. T. Publiczności.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołują prawdziwie duński „Balsam Mos”. Starzy i młodzi mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos” do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos” jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez zaraz nie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy działają czynną rolę. Ręczy się że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą wypłacimy
10.000 Koron gotówką

kazdemu gołowasemu tysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z pańskim „Balsam Mos” mogę Panom donieść że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów. chociaż włosy były jasne i miękie, były one przecież bardzo mocne. P 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania J. C. Dr. Tver Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu.

Mos-Magasinet, Copenhagen . 338 Danemark (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 h. a listów 25 h.)

ZRANIENIA

ażdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana *Prager Haussalbe*, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1139 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 malej 50 hal. — 7
za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszki, kor.
10/1 p., franco do wszystkich stacyj aust.
weg. monarchii. — Wszystkie części opakowania n-
szą prawnie depozowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem”, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203.
Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznosz. aptekach.

Dla przejezdnych

pokój, cena przystępna, możliwe całe utrzymanie. Również do wynajęcia na stały pobyt 1 pokój kawalerski zarez.; może być na interes. **Rynek 1. 9 II p. front.** Wiadomość tamże. 1045 6

UCZENICA

Prof. Mikulego, udziela lekcji gry na fortepianie po cenach **bardzo przystępnych.** Rynek 1. 9 II p. front. 1044 6

50 koron zarobku

tygodniowo lub 50-60 procent prowizji

otrzyma każdy, kto obejmie sprzedaż motocykli i towarów aluminiowych. Zastępstwo można objąć jako zarobek uboczny. Towary aluminiowe sprzedaje się bardzo łatwo. Wyjaśnienia i wzory zadarmo. Niech zatem nikt nie omieszcza zapytać się. Adres: Antoni Hruby Mühlitz, Morawy, 957 1

Umarli żyją!

Wyszło z druku.
„**Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją**“.

Treść: Siły duszy ludz. na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczeństwo zamieniają się w rękosz. Śmierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Śmierć jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z warstwami magnetyzmu. Co mówi profesor Dr. Lombroso? i t. d.

Cena **1. K. 20**, z przesyłką **1. K. 40**, za zaliczką **1. K. 80**. Do nabycia, w Administracji „Głosu Narodu”, ul. św. Krzyża 7. 7500

Trzy guldery

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: flokowych, różanych, heliotrop. Moschus, konwaliowych, brzoekwiniowych, liliiowych i t. d.

Wysła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Rodenbach** a/E., Weiher 221.

KAMIL BAUM

w TARNOWIE.

Skład papieru i drukarnia komercyjna POLECA

1000 kop. ert z firmą kupiecką K. 4., urzędów K. 5. Znakomicie gumowane.



Zakład desinfekcyjny „Sanator”

przeniesiony został z ul. Mikołajskiej na Rynek 1. 9. II p. front. Zakład przeprowadza desinfekcje po chorobach zakaźnych, czyści okna wystawy, froteruje posadzki, oraz **TEPI OWADY!** sposobem nader skutecznym po cenach przystępnych. 1043 6

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Największe i najtańsze wydawnictwo książek polskich.

2 rb. 50 kop. kwartalnie.

Co tydzień tom ce na tom w prenumeracie tylko 19 kop.

52 książki rocznie, objętości 10-12 arkuszy każda.

Całoroczni prenumerujący „Bibl. Dzieł Wybor.” otrzymają, jako

PREMIUM BEZPŁATNE

w wytwornem ilustrowanem wydaniu

Sisty Kornela Ujejskiego

zebrane i przygotowane do druku przez

Dr B. BIEGELEISENA.

Katalogi wydawnictw dawniejszych rozsyła się bezpłatnie.

CENA „BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH”.

w WARSZAWIE:

Z PRZESYŁKĄ:

Rocznie (52 tomy)	rb. 10.—	Rocznie (52 tomy)	rb. 12.—
Półrocznie (26 tomów)	rb. 5.—	Półrocznie (26 tomów)	rb. 6.—
Kwartalnie (13 tomów)	rb. 2.50	Kwartalnie (13 tomów)	rb. 3.—

Za odnośnienie do domu kop. 15 kwartalnie.

W oprowie: Kto chce mieć „Bibl. Dzieł Wybor.” w oprowie dopłaca za orow: **rocznie rb. 6 pół. rb. 3, kwart. rb. 1.50** arowno w Warszawie jak z przesyłką.

Adres: **Warecka 14.**

Redaktor **Zdzisław Debicki**

Wydawca **Kazimiera Gadomska**

Wycigi samochodów

Petersburg-Moskwa

wozy do 14 HP.

Laurin Comp. Klement

686 km. w 13 g. 3'

pierwszy!!

Zastępstwo **Rudawski i Ska**, Kraków, Długa 36, garage Długa 32.

Najlepsza farba do podłóg

FRITZELACK

Wytrzymała! Elegancka! Wydajna!
W użyciu najtańsza!

W pismach naukowych, z powodu swych higienicznych przymiotów z uznaniem wspomnianą.

Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we iwo-
wie Alfred Beacock, w oświęcimiu Jakób Tobias, w Kołomyi
S. i M. Feldmann, Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann,
w Przemyślu Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Zywiec A.
Wanek, A. Paluszkiewicz, w Drohobyczu H. Kranz, w Czort-
kowie Lud. Noss, Mościska M. Kampf, Krzeszowice J. Edel-
man, Limanowa Zellner, Sniaty M. Auerbach, Stanisławów
H. W. Vogel.

PRZYBORY
do podróży i palenia

Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Lekeyj gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka. uczenica pierwszorzędnej profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12-3, ul. św. Filipa 14, I p drzwi nr. I. 167

Pokój kawalerski

lub 2 pokoje umeblowane, frontowe na parterze z osobnym wejściem, do wynajęcia **zaraz**. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 8, parter drzwi na prawo Nr. 1.

Lekcyi muzyki

udziela b. uczenica prof. Bylickiego. Bliszej wiadomości udzieli Admi-
nistracja „Głosu Narodu”. 1007

Wprost ze źródła

kupuję się najkorzystniej wszelkie tkaniny korczyńskie jak: czyste lńiane, pólne domowe, białe stołowe i na pościel, obrusy, dymy i inne wyroby tkackie. Od 50 lat istniejąca tkalnica Mieczysława Gonefa w Korczynie (Galicja)

wysyła każdemu na żądanie cennik i próbki

Złote medale i uznania odbiorców.

Nizkie ceny.

Wysyła franko.



W

6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

Kanady, Argentyny i Brazylii.

Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach